



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 10 MAJA 1948 ROKU

Nr 128 (1056)

Konstytucja Czechosłowacji

oparta na ideałach sprawiedliwości społecznej i władzy ludu - uchwalona została uroczystie w Pradze

PRAGA PAP. Dnia 9 maja, w rocznicę wyzwolenia Pragi przez armię radziecką, odbyło się na zamku Hradczyn w Pradze uroczyste posiedzenie zgromadzenia narodowego, na którym uchwalono nową konstytucję czechosłowacką.

Na posiedzenie przybyli wszyscy członkowie rządu z premierem Gottwaldem na czele. Prezydenta republiki reprezentowali szef jego kancelarii Jaromír Smutný i szef domu wojskowego gen. Hasal. Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele wyznań religijnych, instytucji kulturalnych, naukowych i artystycznych, delegaci związków zawodowych, rolników, szkół itd.

Posiedzenie zagalę przewodniczący zgromadzenia David. Stwierdził on, że nowa konstytucja jest wyrazem dążenia narodu czechosłowackiego do lepszej przyszłości i jego tęsknoty do sprawiedliwości społecznej. Narody słowiańskie - podkreślił mówca - ucierpiały najwięcej podczas straszliwych 6 lat wojny, to też posunęły się one najszybciej na drodze do rozwiązania wleczystych problemów ludzkości. Ta nasza druga konstytucja zamyka formalnie w naszym kraju okres liberalizmu kapitalistycznego.

Sprawozdawca generalny, prof. Prohazka, podkreślił ludowo-demokratyczny charakter nowej konstytucji. Dzięki temu lud w państwie czechosłowackim staje się jedynym czynnikiem suwerennym. Demokracja ludowa oznacza drogę do socjalizmu - tego ustroju spo-

łecznego, który, zgodnie z wynikami badań naukowych i zgodnie z doświadczeniami historycznymi, stanowi ustrój doskonały, niż którykolwiek z dawnych ustrojów. Mówca wyraził zadowolenie z powodu faktu, że nowa konstytucja staje się prawem właśnie w dniu

9 maja, - trzecią rocznicę dnia, gdy na rozkaz generalissimusa Stalina sławna armia radziecka wyzwoliła Pragę i umożliwiła narodowi czechosłowackiemu urzeczywistnienie swej rewolucji demokratycznej i przejście do pokojowej pracy.

Schuman wprowadza karę chłosty dla strajkujących Marokańczyków

PARYŻ. PAP. - Władze administracyjne w Maroku francuskim zastosowały wszystkie środki celem złamania strajku 15 tysięcy górników kopalni fosfatu. Po odcięciu wody i dowozu żywności do dzielnic, zamieszkałych przez strajkujących, oddziały policyjne

otoczyły 3 osiedla górnicze, zatrzymując wszelki ruch drogowy.

6 strajkujących marokańczyków policja rozbrajała w osiedlu górniczym w miejscowości Baniha, po czym wychłostano ich na rynku na oczach siłą spędzonych mieszkańców.

ZSRR - ostoją pokoju

Uroczystości w Moskwie w trzecią rocznicę zwycięstwa nad hitleryzmem

MOSKWA. PAP. - W rozkazie, wydanym w rocznicę zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi, marszałek Bułganin, minister sił zbrojnych ZSRR, stwierdza co następuje:

„Dzisiaj naród radziecki i jego siły zbrojne obchodzą trzecią rocznicę dnia wielkiego zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi. To historyczne zwycięstwo, wywalzone przez naród radziecki i jego siły zbrojne pod kierownictwem naszego wodza wielkiego Stalina, wykazało potęgę państwa radzieckiego, jedność i oddanie ludów związku radzieckiego swej socjalistycznej ojczyźnie, rządowi radzieckiemu i naszej sławnej partii Lenina-Stalina, gratuluje wam z powodu trzeciej rocznicy zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi.“

„Rozkazując danie salw honorowych w Moskwie i innych miastach Związku Radzieckiego, marszałek Bułganin kończy swój rozkaz wyrazami hołdu dla bohaterów poległych w walce o wolność i niepodległość ojczyzny.“

MOSKWA. PAP. - Z okazji święta zwycięstwa na całym terytorium Związku Radzieckiego powiewają flagi państwowe. Na murach miast widnieją portrety Stalina i innych twórców zwycięstwa. Na terenie poszczególnych przedsiębiorstw odbyły się tłumne wiece okolicznościowe. Na placach i w parkach zabawy ludowe.

Strajki głodowe w Bizonii



W Bizonii - angielsko-amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec wybuchają bez przerwy strajki głodowe ludności, demonstrujące przeciw złej gospodarce aprowizacyjnej na tych terenach, prowadzonej przez byłych hitlerowców. - Na ilustracji demonstracja w Hanowerze.

MOSKWA. PAP. - Dnia 9 bm. otwarta tu została wielka wystawa artystyczna, poświęcona 30-leciu Armii Radzieckiej. Na wystawie tej zgromadzono liczne obrazy i rzeźby, ilustrujące szlak Armii Radzieckiej aż do dnia zwycięstwa nad Niemcami.

MOSKWA (PAP) - Z okazji rocznicy zwycięstwa prasa radziecka zamieszcza liczne artykuły okolicznościowe. W artykule „Izwiesztii“ czytamy m. in.:

„Zwycięstwo nasze było zwycięstwem nad ciemnymi siłami reakcji międzynarodowej, która zrodziła agresję faszystowską i przygotowała napaść hord hitlerowskich na Związek Radziecki. Nasze zwycięstwo było porażką tych sił imperialistycznych, które, stosując politykę odraczania drugiego frontu, dążyły w wojnie z Niemcami do swoich celów, nie mających nic wspólnego z walką wyzwolenia przeciwko niemieckiemu faszyzmowi.“

Minęły 3 lata od chwili pokonania Niemców faszystowskich. Reakcja międzynarodowa miała nadzieję, że wyczerpa się siły Związku Radzieckiego pod brzemieniem olbrzymich trudności powojennych. Życie zniweczyło i te nadzieje reakcji międzynarodowej. Związek Radziecki nie zalał się pod ciężarem następstw wojny, lecz z powodzeniem przezwycięża te następstwa, wzmacnia się z roku na rok i odnosi coraz to nowe zwycięstwa w walce o odbudowę powojenną, o rozwój gospodarki narodowej, o dalsze podwyższenie poziomu dobrobytu materialnego i kultury narodu. Tymczasem z drugiej strony lata powojenne świadczą o tym, że państwa kapitalistyczne wraz ze swymi reakcyjnymi przywódcami coraz to bardziej wklajają się w jak najostrejsze przeciwieństwa gospodarcze i klasowe oraz wciągają narody Europy pod jarzmo „pomocy“ monopolów amerykańskich“.

Strajki we Francji

PARYŻ. PAP. - Na znak protestu przeciwko zwolnieniu przez dyrekcję fabryki Renault 2 delegatów CGT 15 tysięcy robotników tej fabryki porzuciło pracę. Zwraca uwagę fakt, że decyzja dyrekcji nastąpiła po uprzedniej konferencji z ministrem pracy.

Churchill agituje za Paneuropą

pragnąc wciągnąć oporne państwa w służbę imperializmu anglosaskiego



przez Churchilla organizację. Wprowadzić „Daily Herald“ stwierdził, że „Organizacja Zjednoczonej Europy“ zmierza do przywrócenia starych, reakcyjnych systemów w Europie, to jednak labourzyści - powołując do życia blok zachodni - czynią właściwie to samo, co Churchill.“

W związku z tym, korespondent przytacza

opinię komentatora BBC - Frazera, który niedawno oświadczył, że wrogie stanowisko Labour Partii wobec włoskich socjalistów jest wykładnikiem rzeczywistych poglądów tej partii, podczas gdy jej oficjalne powstrzymanie się od udziału w montowaniu przez Churchilla organizacji paneuropejskiej stanowi jedynie manewr taktyczny.

Głodówka w więzieniu ateńskim

Dwa tysiące więźniów nie przyjmuje pożywienia

MOSKWA. PAP. - Jak donosi z A'ena agencja TASS, już piąty dzień trwa głodówka 2 tysięcy więźniów w Atenach. Głodówka została proklamowana na wiadomość o rozstrzelaniu

innej grupy patriotów greckich. Stan zdrowia wielu głodujących więźniów budzi poważne obawy. Jeden z więźniów nie wytrzymał głodówki i zmarł.

Oburzenie we Francji

z powodu szykanowania Polaków przez rząd B'uma-Schumana

PARYŻ. PAP. - Do Paryża nadchodzą coraz to większe grupy wydatków z terytorium Francji obywatela polskiego Józefa Franczyka. Mer miasta Rosieres Jaucques Georges, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o aresztowaniu Franczyka, zwrócił się do prefektury policji z zapytaniem, czy Franczyk został aresztowany przez prawdziwą policję. Odpowiedziano mu twierdząc, odmawiając jednak ujawnienia powodów aresztowania. Oświadczone jedynie, że jest to „sprawa ogólna“. Mer złożył energiczny protest wobec odmowy podania powodów zatrzymania Franczyka podkreślając, że aresztowanie mieszkańca jego gminy nastąpiło bez jego wiedzy i bez uprzedniego zawiadomienia, co stoi w sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Z inicjatywy mera rada miejska Rosieres złożyła listę protestacyjną z podpisami ponad 300 mieszkańców gminy.

Proces hitlerowców w Grazu

uważa łączność wywiadu amerykańskiego ze szpiegami Hitlera

WIEN (PAP) - W Grazu toczy się od szeregu dni proces przeciwko hitlerowskim szpiegom, którzy stali na czele podziemnej organizacji, zmierzającej do odrodzenia nazizmu w Austrii. Jak wynika z zeznań świadków, oskarżeni byli związani z wywiadem

mocarstw zachodnich. Prasa austriacka podaje wypowiedzi świadków, z których wynika jasno, że szpiegowie otrzymali olbrzymie sumy od agentów amerykańskiego wywiadu za działalność szpiegową.

MOSKWA (PAP) - Cytując głosy prasy holenderskiej, agencja TASS wskazuje z despeszy z Hagii na demagogiczne hasła, którymi operują organizatorzy kongresu „paneuropejskiego“, jak hasło wprowadzenia ogólnoeuropejskiego obywatelstwa, wspólnej armii, jednego systemu gospodarczego i jednego parlamentu europejskiego.

TASS stwierdza, że demagogiczne hasła ruchu churchillowskiego kryją za sobą faktyczną podporządkowanie państw zachodnio-europejskich planom imperialistycznym, pozbawienie ich suwerenności oraz wykorzystanie przeciwko państwom, w których do władzy doszły rządy demokratyczne - ludowe.

Organizatorzy „bloku zachodniego“ chcą aby działalność „Organizacji Zjednoczonej Europy“ uzupełniła posunięcia dyplomatyczne oraz nacisk gospodarczy imperialistów. Inicjatorzy kongresu haskiego mają pozyskać za pomocą odpowiedniej propagandy opinię publiczną, niechętnie odnoszącą się do bloków wojennych, dla idei bloku zachodniego.

Komentator TASS-a wskazuje na obłudne stanowisko labourzystów wobec popieranej

Prowokacja hitlerowska w Zachodnich Niemczech

STUTTIGART (PAP) — Jak obecnie dopiero po zmianie władzy, w dniu 1 Maja na murach domów w mieście Scheissheim (Wirtembergia — Badenia) ukazały się emblematy hitlerowskie oraz napisy w rodzaju: „Wkrótce powrócimy” „Niedługo nadejdzie dzień zemsty” itp.

Władze miejscowe wyznaczyły nagrodę za dopomożenie do ujęcia sprawców tej nowej, hitlerowskiej prowokacji.

Dzień triumfu pracującej młodzieży polskiej

Uroczyste zamknięcie IV-go etapu młodzieżowego wyścigu pracy na terenie całego kraju

Dnia 9 bm. w szeregu większych ośrodkach przemysłowych kraju odbyło się uroczyste zakończenie IV etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy, połączone z uroczystym wręceniem nagród zwycięzcom.

Rozdanie nagród, dyplomów i żetonów pamiątkowych czołowym przodownikom pracy

spśród ponad dwudziestotysięcznej rzeszy uczestników IV etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy na terenie Łodzi i województwa łódzkiego odbyło się w noworobudowanej Sali Teatralnej Łódzkiej Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

Na uroczystość, która zgromadziła liczne

rzesze uczestników pracy, przybyli także przedstawiciele Centralnej Komisji Jedności Organizacji Młodzieżowych, Centralnego Komitetu Organizacyjnego Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy oraz przedstawiciele Zw. Zawodowych i partii politycznych.

Po przemówieniach przedstawiciele organizacji młodzieżowych, politycznych i zawodowych odbyło się wręczenie nagród, dyplomów oraz żetonów pamiątkowych najwyższemu zwycięzcom IV etapu młodzieżowego współzawodnictwa z zakładów przemysłowych, znajdujących się na terenie wojew. łódzkiego.

W Sosnowcu odbyło się uroczyste zakończenie etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy w górnictwie, które zjednoczyło w pracy nad odbudową kraju ponad 50.000 młodzieży, zatrudnionej w kilkudziesięciu kopalniach polskich.

W uroczystości wzięło udział około 1000 młodzieży górniczej z całego kraju. Młodociągni przodownicy pracy powitali owocnie przybyłych na uroczystości prezesa Zarządu Głównego ZWM i przewodniczącego Centralnego Komitetu Jedności Organizacji Młodzieżowych gen. Zarzyckiego, przedstawiciele władz państwowych i organizacji zawodowych z przewodniczącym Komisji Centralnej Związków Zawodowych, posem Szczesniakiem na czele oraz rekordzistów przemysłu węglowego, braci Bugdulów.

W Krakowie w uroczystościach zakończenia IV-go etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy wzięli udział: prezydent miasta Dobrowolski, przedstawiciele organizacji politycznych, młodzieżowych i Związków Zawodowych, oraz ponad 150 przodowników pracy ze wszystkich większych fabryk i zakładów pracy wojew. krakowskiego.

Po przemówieniach odbyło się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów zwycięzcom.

Cała Łódź w gościnie „Głosu”

Sto kilkadziesiąt tysięcy ludzi na Wielkiej Zabawie Ludowej w Julianowskim parku

Zorganizowana przez redakcję „GŁOSU” — z okazji tysięcznego numeru i święta zwycięstwa Wielka zabawa ludowa w parku Julianowskim w Łodzi — zgromadziła niespotykane dotychczas tłumy ludności naszego miasta. Już od wczesnego ranka w kierunku starego parku, jednego z najpiękniejszych w Polsce — ciągnęły niekończące się szeregi prenumeratorów i sympatyków naszego pisma. Tramważe były przepelnione i obciążone do granic wytrzymałości. Całe rodziny z dziećmi, wózkami, powożącymi przybywały nie tylko z Łodzi — ale i z Ozorkowa, Konstanczyna, Zgierza i nawet z Pabianic.

Park wypełnił się po brzegi. Stokilkadziesiąt tysięcy osób — przybyło do Julianowa, by zabawić się przy pięknej, wyjątkowo udanej pogodzie. Dziesiąt doborowych orkiestr rozmieszczonych w różnych punktach parku—

przygrywało bez przerwy do tańca.

Największy entuzjazm budziły jednak występy najlepszych artystów scen krajowych. Monologi, recytacje, śpiew, tańca — wzbudzały szczery zachwyt ludzi pracy, spragnionych godziny rozrywki. Adolf Dymasz, Hanka Bielecka, Toła Czajkowska, Stefcia Górka, Karol Hanusz, Franciszka Leszczyńska, Zygmunt Łuczak, Michał Ślaski, Zofia Sykulska i cały szereg innych — po raz pierwszy może słyszeli

tak huraganowe brawa tysięcznego tłumy widzów.

Artystom — biorącym udział w naszej imprezie, chórom, orkiestrom, milicjantom, pilnującym porządku, pracownikom PSS i wszystkim, którzy dopomogli do zorganizowania Zabawy Ludowej w parku Julianowskim, składowi na tym miejscu serdeczne podziękowania.

Kino BAŁTYK

Początek seansów:
W dni powsz.: 15, 17, 19, 21.
W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21.

Kino WOLNOŚĆ

Początek seansów:
W dni powsz.: 16,30, 18,30, 20,30.
W niedz. i święta: 12,30, 14,30, 16,30, 18,30, 20,30.

DZIŚ PREMIERA!

Film produkcji polskiej

„STALOWE SERCA”

OPowieść o nieugiętej walce i zwycięstwie Śląskich Robotników nad Okupantem

W rolach głównych: IRENA LASKOWSKA, HELENA BUCZYŃSKA, WŁADYŚLAW HANČA, FELIKS ŻUKOWSKI

Scenariusz i reżyseria: Stanisław Januszewski Produkcja: P. P. „Film Polski”, 3046-g

Kandydaci, którzy nie zawiodą zaufania

Jutro wybory nowej Rady Zakładowej w PZPG Nr 4

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Galanterijnego i Dzierwiarskiego Nr 4 wysunęła spór zarzutów przeciwko swą dotychczasowej Radzie Zakładowej. Wszystkie jednak pretensje w zasadzie sprowadzają się do jednej: Rada Zakładowa za mało dbała o interesy załogi, a dotychczasowy przewodniczący często zapominał, że na to stanowisko wysunęła go klasa robotnicza i odnosił się do robotników obojętnie, z pańską.

Ten stan rzeczy ulega teraz gruntownej zmianie. Do nowej Rady, której wybór nastąpi w dniu jutrzejszym, załoga wysunęła szereg ludzi nowych, oddanych sprawie robotniczej i wiernych jej interesom. Wśród kandydatów do Rady widzimy na przykład tow. Wiktorie Andrysiak, koronczarkę, która wybitnie przyczynia się do tego, że cały, 30-osobowy zespół w którym pracuje, wykonuje normę w 150-185 procentach. Zresztą, tow. Andrysiakówna znająca robotniczy jeszcze przed wojną, jako aktywną działaczkę Klasowych Związków Zawodowych. Do nowej Rady załoga wysunęła również tow. Michalinę Lewalską, szwanową przez wszystkich jako solidną pracownicę, interesującą się nie tylko swoim odcinkiem pracy, lecz i całością fabryki. Kandydatami również ZWM-owicz, Jerzy Smiałkowski, popularny i lubiany przez całą załogę, zwiastuje zaś przez młodzież, która z wdziękami mu organizowanie i doskonałe kierownictwo klubem sportowym.



J. Jerzykowski, W. Andrysiak, M. Lewalska, J. Smiałkowski, B. Kuśmierczyk

Na liście kandydatów widnieją też nazwiska dwóch młodych działaczy robotniczych — sekretarza komitetu fabrycznego PPR, tow. Kuśmierczyka, i sekretarza koła PPS, tow. Jerzykowskiego. Obaj oni przyczynili się do doskonałej współpracy między obydwoma organizacjami partyjnymi a ich praca w Radzie Zakładowej przyniesie załodze niewątpliwie duże korzyści.

Kandydują również tow. Filomena Wilmańska, dotychczasowa sekretarka dotychczasowej Rady Zakładowej, jedna z nielicznych tych

jej członków, którzy poważnie potraktowali swe obowiązki i dobrze się z nich wywiązała. Szczególną uwagę zwraca na siebie kandydat starszego majstra, pepperowca tow. Stanisława Mrozowskiego, który za wielkie zasługi, położone w okresie uruchomienia fabryki po wypędzeniu okupanta, odznaczony został brązowym Krzyżem Zasługi.

Te kandydatury świadczą dobitnie, że załoga PZPG i D Nr 4 zdaje sobie sprawę, kto potrafi należycie dbać o jej interesy i kto godzien jest jej zaufania.

Kino GDYNIA

Początek seansów: DZIŚ PREMIERA!
W dni powsz.: 11, 12, 13, 14.
W niedz. i święta: 11, 12, 13.

PROGRAM AKTUALNOŚCI
KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH Nr 11

P. K. F. Nr 19-48
MYŚLI ROSLIN
WARMIA I MAZURY
SWINKA — WIEPRZ GWIAZDOREM
3048-g

Kino WISŁA

Początek seansów:
W dni powsz.: 15,15, 17,15, 19,15, 21,15.
W niedz. i święta: 13,15, 15,15, 17,15.
Film produkcji radzieckiej 19,15, 21,15.

„CZARODZIEJSKIE ZIARNO”
W rolach głównych: WOVA TUMALARIAN, NINA ZAWAROWA, W. GRIEKOW
Reżyser: W. Kadocznikow i N. Filipow
3047-g



— Rozkaz wykonano, towarzyszu majorze! Musiałem ściągnąć wszystkie nasze sily, aby uratować was, towarzyszu. Zorientowałem się, że nie poradzę sam razem z moimi żołnierzami. Zgrupowałem natychmiast wszystkie nasze sily i uderzyłem na Niemców, bo wiedziałem, że inaczej zginiecie. I szeroka twarz Andrzeja rozplynęła się w uśmiechu. Młody partyzant cenił i kochał swego przełożonego. Był dla niego nie tylko przełożonym, ile najdroższym przyjacielem.

Jakowlew obiecał ścisnąć w podziękowaniu rękę Andrzeja, gdy nagle jakaś myśl biysnęła mu w głowie. Spojrzał na zegarek i raptem sposepniał. Potarł ręką czoło, jeszcze raz spojrzal na zegarek i popatrzył wprost w oczy zmieszanemu Andrzeju, mówiąc z wyrzutem i smutkiem w głosie:

— Andrzej, Andrzej! Coś ty narobił? Ściągnąłeś wszystkie nasze sily, aby mnie uratować. A zapomniałeś o tym, że ratując mnie, niszczyłeś plan naszego dowództwa. Pójdiesz pod sąd i sam będę zmuszony podpisać wyrok, skazujący cię na rozstrzelanie!

Z niewymownym smutkiem Jakowlew patrzył na swego przyjaciela. Ale Andrzej absolutnie nie zdradzał żadnego zdenerwowania lub strachu. Naodwrot, wydał się zupełnie spokojnym i wesolyim. Nawet uśmiechnął się szeroko, słuchając słów Jakowlewa.

— Towarzyszu majorze, — stuknął służbowo obcasami, — pozwólcie, że...

— Nic nie pozwolę, — przerwał mu ostro Jakowlew. Wszystko jest jasne. Zegając się z tobą, powiedziałem — jutro o 6-iej. Powiedziałem również — o 9-iej rozpoczyna się kontr ofensywa niemiecka. O 5-iej miałeś zająć Nafograd z pomocą tych grup, które były pod twoim dowództwem. O 9-iej natomiast miałeś zmobilizować wszystkie sily i uderzyć na tyły niemieckie. Miałoby to ogromne znaczenie, bo niewątpliwie wniosło by chaos w szeregi atakującej nas z pozycji armii niemieckiej. Tak było omówione z wodódtwem. To mogło uratować tysiące naszych żołnierzy, mogło dać nam całkowite zwycięstwo. Czy rozumiesz teraz coś uczynił? Występując ze wszystkimi sily o 5-iej, pragnąc w ten spo-

sób uratować mnie, zerwałeś plan naszego dowóztwa. Przyczyniłeś się do podważenia szans naszego zwycięstwa... — i odwróciwszy się od Andrzeja Jakowlew lakonicznie rozkazał stojącym obok partyzantom: — Aresztujcie towarzysza Andrzeja. Należy go niezwłocznie odtransportować do władz śledczych.

— Ale jednak pozwólcie, że najpierw wszystko wyjaśnię, towarzyszu majorze! — powiedział najspokojniej w świecie, jak gdyby nie słysząc słów Jakowlewa, Andrzej. I nie czekając na pozwolenie majora, zaczął mówić:

— Gdy pożegnałem się wami, prawie natychmiast dostałem nowy rozkaz ze sztabu naszego dowóztwa. W związku ze zmianą ogólnej sytuacji, dowódtwo zdecydowało się na zawiadnięcie dziś o 5-iej nie tylko Nafogradu, ale wszystkich pobliższych punktów niemieckiej obrony, znajdujących się w tej okolicy. Sztab otrzymał wiadomość, że dzisiaj o 4-iej nasz komitet w Nafogradzie planuje zbrojne powstanie przeciwko Niemcom. Miałem przyjąć z pomocą nie o 5-iej, tylko o 4.30. Po załatwieniu się z Niemcami w Nafogradzie i po połączeniu się z głównymi silami naszych partyzantów musiałem natychmiast uderzyć na wszystkie punkty niemieckiej obrony, znajdujące się na danym odcinku. Spełniłem rozkaz dowóztwa. Powiodło się nam znakomicie. Zaskoczyliśmy Niemców w Nafogradzie i niemal odrazu wszystkie placówki przeszły w nasze ręce. W międzyczasie chłopcy złapali na drodze auto, w którym jechał generał Waffen. Generała zabito, a przy nim znalaziono dokumenty, z których jasnym było, że niejaka Luiza Muller zdołała was zdema-

skować. Obawiałem się, iż tej Muller uda się przeskoczyć przez nasze linie i zjawić się u Rumla, o wiele wcześniej, niż moglibyśmy to uczynić sami.

Wiedziałem, iż wtedy zginiecie. Nie namyślając się długo, jako pierwszy punkt, wybrałem placówkę i siedzibę Rumla. Jak widziacie, zdążyłem w samą porę. O sekundę później — było by już po was. Rozkazu dowóztwa nie złamałem, tylko pozwoliłem sobie zmienić porządek moich kolejnych szturmów. Muszę dodać, iż obecnie otrzymałem wiadomość, że zbliża się do nas dywizja pancerna pod dowództwem generała Borysowa. Mają uderzyć na Niemców razem z nami, jednocześnie z uderzeniem głównych sił. A wtedy...

— Z Niemców będzie „kaput”! dowiedział rozpromieniony Jakowlew, przerywając wody i wyjaśnienia Andrzeja. Położył mu ręce na ramionach i calując w usta zawołał wesoło: — Winożę, towarzyszu Andrzej! Gratuluje pierwszorzędnego wykonania planu, no i dziękuję za woje wybawienie! Istotnie, gdy byłście nie zdążyli na czas, w armii radzieckiej było by było mniej o jednego majora...

Nie majora, ale podpułkownika, towarzyszu Jakowlew! — podchwycił uśmiechając się Andrzej — mam wiadomość, że w najbliższym czasie czeka was awans Rozkaz nominacji wiezie z sobą generał Borysow

— Ot i będzie okazja wypicia! — zawołał wesoło Jakowlew, i klepiąc po ramieniu Andrzeja z uśmiechem zauważył: „von Lutnitz” musiał być przez cały czas swego urzędowania abstynentem. Teraz będzie można wypić odrobine!

(D. c. n.)

Ze sportu

Wrzesiński pierwszy w Warszawie

Wyścig Praga — Warszawa zakończony drużynowym zwycięstwem koarzy polskich



Wczoraj zakończony został w Warszawie międzynarodowy wyścig kolarski Praga — Warszawa. Na stadionie Wojska Polskiego gdzie odbył się finisz, zebrało się 20 tysięcy widzów, aby powitać zawodników, którzy 1 maja wystartowali z Pragi czeskiej do Polski. W łóż honorowej zajęli miejsca mistrowie, wśród których znajdował się również minister spraw zagranicznych Modzelewski, ambasador Czechosłowacji p. Hejret oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw, których zawodnicy startowali w wyścigu.

WRZESIŃSKI ZWYCIĘŻA NA FINISZU

Na bieżnię stadionu wpadła zwarta grupa kolarzy. Na ostatnim okrążeniu po zażartej walce wysunął się na czoło Polak Wrzesiński, wyprzedzając Czecha Chvojkę i Rumuna Chicombanu. Sukces Polaka rozentuzjasmowana widownia przyjęła długo niemilkającymi oklaskami.

VESELY NAJSZYBSZY

Na ostatnim etapie do zawodników biorących udział w wyścigu Praga — Warszawa dołączyli się zawodnicy startujący w wyścigu Warszawa — Praga, tak, że wszyscy kolarze razem przyjechali na metę w Warszawie. Goście zagraniczni startowali w próbie szybkości, która zakończyła się zwycięstwem doskonałego Czecha Vesely. Polacy w próbie szyb-

kości udziału nie brali.
WYNIKI PROWIZORYCZNE
Według prowizorycznych obliczeń zwycię-

stwo zespołowe i w tym wyścigu odnieśli Polacy. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął prawdopodobnie Zoric (Jugosławia).

Wyniki ligowe

Wisła — Tarnovia 1:2
Polonia (Bytom) — Garbarnia 4:1
Polonia (Warszawa) — Rymer 6:2
ŁKS — Legia (Warszawa) 3:0
Warta — Widzew 3:2.

Dzień rzutów i skoków lekkich i ciężkich



Na boisku Wimy lekkoatleci łódzcy po dniu biegów sztafet popisywali się wczoraj w rzutach i skokach. W zawodach, których organizatorem był ŁOZLA brało udział 87 zawodników(!), reprezentujących 9 klubów a mianowicie: ŁKS, KKS, AZS, TUR (Łódź), DKS, PKS, TUR (Tomaszów), Wima i Zjednoczone. Na starcie brakuje jak widać Zryw, gdyż jak się dowiadujemy, sekretarz tego klubu nosił tydzień przy sobie zgłoszenia zawodników i w końcu spóźnił się dotrzeć do prekluzyjnym terminem(!). Wyniki w poszczególnych konkurencjach osiągnięto następująco:

SKOK WZWYŻ JUNIORÓW

1) Tyfa (ŁKS) — 148 cm. 2) Kun (PKS) — 144 cm. 3) Skąbór (ŁKS) — 144 cm.

RZUT DYSKIEM KOBIEC

1) Waśówna (DKS) — 37,93 m. 2) Gozdek (TUR) — 30,09 m.

PCHNIĘCIE KULĄ MĘCZYCZYN

1) Prywer (ŁKS) — 14,08 m. 2) Owczarek (ŁKS) — 12,49 m. 3) Brzóska (ŁKS) — 12,01.

RZUT DYSKIEM JUNIORÓW

1) Rozpedowski (TUR Tomaszów) — 38,36. 2) Krzakowski (PKS) — 35,45 m. 3) Miłosz (W.ima) — 30,73 m.

SKOK WZWYŻ MĘCZYCZYN
1) Kwidko (PKS) — 169 cm. 2) Pokorowski (ŁKS) — 163 cm. 3) Mokwiński (TUR Tomaszów) — 153 cm.

PCHNIĘCIE KULĄ JUNIORÓW
1) Hofmoki (HKS) — 12,38 m. 2) Derys (HKS) — 11,20 m. 3) Zajac (ŁKS) — 10,89 m.

SKOK W DAL KOBIEC
1) Nowakowa (DKS) — 521 cm. 2) Zakrzewska (HKS) — 455 cm. 3) Ochędalska (PKS) — 430 cm.

PCHNIĘCIE KULĄ KOBIEC
1) Głażewska (Zryw) poza konkursem — 9,47 m. 2) Grzolek (TUR) — 8,88 m. 3) Zakrzewska (HKS) — 8,62 m.

SKOK W DAL JUNIORÓW
1) Kun (PKS) — 613 cm. 2) Marczewski (DKS) — 560 cm. 3) Tarnacki (HKS) — 545 cm.

RZUT DYSKIEM MĘCZYCZYN
1) Owczarek (HKS) — 38,30 m. 2) Prywer (ŁKS) — 35,77 m. 3) Wilanowski (TUR Tomaszów) — 33,82 m.

RZUT OSZCZEPEM JUNIORÓW
1) Kozakowski (PKS) — 41,22. 2) Zajac (ŁKS) — 37,84.

SKOK W DAL MĘCZYCZYN
1) Pawłowski (DKS) — 689 cm. 2) Sosnowski (HKS) — 628 cm. 3) Durajski (PKS) — 612 cm.

SKOK WZWYŻ KOBIEC
1) Zakrzewska (HKS) — 135 cm. 2) Logówna (PKS) — 131 cm. 3) Skrzyszewska (DKS) — 114 cm.

RZUT OSZCZEPEM MĘCZYCZYN
1) Rytczak (Zjednoczone) — 49,16 m. 2) Garnarczyk (HKS) — 48,18 m. 3) Cygan (AZS) — 43,78 m.

SKOK O TYCZCIE MĘCZYCZYN
1) Brzóska (ŁKS) — 312 cm. 2) Antkiewicz (TUR) — 302 cm. 3) Mokwiński (TUR Tomaszów) — 278 cm. 4) Maciaszczyk (ŁKS) — 278 cm.

Sportowcy Łodzi Czytelnikom „Głosu Robotniczego“



Wczoraj „Głos Robotniczy“ z okazji Święta Zwycięstwa urządził dla swych Czytelników wielką zabawę ludową w parku „Julianów“, połączone z różnymi atrakcjami. Między innymi byliśmy świadkami kilku imprez sportowych, które ze strony licznie zebranej publiczności cieszyły się wielkim zainteresowaniem.

Bardzo efektywnie wypadł również popis gimnastyczny Związkowego Klubu Sportowego Samorządowców, składający się z dwóch grup: kobiet i mężczyzn. Największe jednak zainteresowanie wywołał mecz zapasniczy pomiędzy „Wimą“ a KS „Gwardia“.

O godzinie 10 rano rozegrano dwa biegi na przełaj: dla kobiet na dystansie około 800 m i dla mężczyzn na dystansie około 2000 m. W biegu dla kobiet startowała wicemistrzyni Polski w biegu na przełaj, Andrzejewska (Wima), która swym przeciwniczkom dała 50 m wyrównania.

Wszystkim sportowcom, którzy udziałem swym we wczorajszej naszej imprezie zadookumentowali swą więź z łódzkim światem pracy i przyczynili się do większego jeszcze spopularyzowania sportu wśród mieszkańców Łodzi — składamy serdeczne podziękowanie. Brawo, sportowa młodzieży robotnicza!

Ofiary

NA DZIECI PO POLEGŁYCH PEPEROWCACH
Koło PPR przy CPH pod Zarządem Zw. Ucz. Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację wpłaca zamiast kwiatów dla kierownika Wójcika Zygmunta zł 2.100 na sieroty po byłych więźniach politycznych obozów koncentracyjnych.
Na sieroty po poległych peperowcach wpłaca zł 500 — I. G.
Z okazji imienin naczelnego Dyrektora PZZP Dz. w Aleksandrowie ob. Spindlera Ryszarda — my pracownicy Oddziału I i VII składamy, zamiast kwiatów zł 3.200 dla wdów i sierot po uczestnikach Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

Czy zła passa minęła?

ŁKS zwycięża Legię 3:0 (1:0)



Nieprowadzenia łódzkiej piłki nożnej w toczących się rozgrywkach ligowych już niejednego zwolennika tego sportu ścięły z nóg. Na szczęście, na horyzoncie zaczyna się przejaśniać. Wczoraj ŁKS odniósł zasłużony sukces w spotkaniu z warszawską Legią, zwyciężając 3:0 (1:0). Drużyna łódzka na ogół wypadła zadawalająco, zwłaszcza po przerwie.

W pomocy najlepiej wypadł Karolek. Warszawiacy chwilami grali bardzo ostro, a nawet brutalnie. Bramki dla ŁKS-u zdobyli: w pierwszej połowie, w 14 minucie Janeczek, po przerwie znowu Janeczek i Baran z rzutu karnego.

Mecz nowym systemem sędziował p. Przybył (Bydgoszcz). Widzów zebrało się wczoraj na stadionie ŁKS-u stosunkowo mało, gdyż zaledwie 8 tysięcy.

Łódzka kl. A.

Wczoraj rozegrane zostały cztery mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy A ŁOZPN. W pierwszym z nich Widzew pokonał ŁKS 1:0, w drugim ZZK zwyciężył zespół Zjednoczonych 4:2, w trzecim Concordia z Piotrkowa pokonała TUR tomaszowski 2:0 i w ostatnim PTC pokonał Lechię 2:1.

Trzeba dodać, że ogólnym faworytem była Legia, jednak doskonale broniący Szczurzyński wraz z obroną i łódzkim napadem udaremniła warszawiakom wywieszenie z Łodzi punktów. W ataku ŁKS-u wyróżnił się wczoraj Janeczek i Łącz, pomimo, że ten ostatni ma na sumieniu kilka zmarowanych okazji.

GEN. MIECZYSLAW MOCZAR

W WALCE O NIEPODLEGŁĄ BRYGADY AL - ZIEMI KIELECKIEJ - W AKCJI BOJOWEJ

Było to w październiku. Teren został dosłownie naszpikowany Niemcami. Nie było wsi, w której by nie stali hitlerowcy. Życie staowało się dla nas coraz cięższe. — Wielu chłopców powaliła choroba. Dowódca II-ej Brygady kpt. „Lokietek“ został odkomenderowany do roboty garnizonowej na terenie „Switu“. Na dowódcę Brygady mianowany został kpt. „Orkan“.

Nawiązaliśmy łączność z Lublinem, ze Sztabem Głównym Wojska Polskiego. Ustalono, że w okolicach Chodczy w dniu 28. 10. 1944 r. zostanie przerzucona przez front silna grupa partyzantów. Oddział nasz przerwie się przez front niemiecki w nocy z dnia 28. na 29. 10. 1944 r.

Do pozostałych żołnierzy i oficerów w jednostkach polowych oraz całego garnizonu wydany został następujący Rozkaz: (Odpis z oryginału):
Dowództwo Obwodu Wojsk Polskich Nr. 3
A. L.

M p dnia 12. 10. 44 r.
ROZKAZ Nr. 64
ŻOŁNIEM! ZE!
Armia Czerwona i jej sojusznicy biją

na wszystkich frontach hitlerowskich zbrodniarzy.

Kłeska Niemców jest już niedaleka. — Należy wytrzymać słabe, lecz jeszcze bolesne pchnięcia konającego wroga. Trzeba wytrwać w walce dobijając go siłami, jakie daje nam chęć zemsty za popełnione przezeń morderstwa. Dlatego też w przededniu wolności rozkazuję wszystkim dowódcóm garnizonowym i polowym co następuje:

1. Armia Ludowa, która dotychczas operowała silnymi jednostkami polowymi ze względu na sytuację przyfrontową i wielkie zgęszczenie Niemców operować będzie jednostkami w sile plutonu i kompanii.
2. Wszyscy dowódcy winni podporządkować się i w myśl powyższego Rozkazu przeprowadzić organizację mniejszych jednostek. Jeśli dowódca rozpuści żołnierzy w sposób chaotyczny, zostanie surowo ukarany.
3. Meldunki o przeprowadzonej reorganizacji nadsyłać przez placówki garnizonowe.
4. Chorzy i ranni żołnierze, zwolnieni i od-

komenderowani z bronią do swych domów winni natychmiast zameldować się u swych dowódców garnizonowych, którzy umieszczą ich w swojej ewidencji a broń przekazać nowo zmobilizowanemu żołnierzom.

Za wykonanie powyższego czynię odpowiedzialnymi wszystkich dowódców placówek.

4. Dowódcy placówek, rejonów i okręgów przeprowadzą w ciągu trzech dni masową agitację werbukową do szeregów A. L., wyznaczając dowódców drużyn, plutonów i kompanii, oraz dobrych mówców, którzy wraz z jednostką wojskową mówić będą ludziom o powstaniu Polski suwerennej i demokratycznej.
5. Praca organizacyjno-bojowa winna z każdym dniem przybierać na sile, by przy wkroczeniu armii sojuszniczej organizacja nasza była zdolną zmobilizować cały Naród Polski do dalszej walki z hitleryzmem i do tworzenia nowej, szczęśliwej ojczyzny.
6. Prowadzić wywiad. Podawać wiadomości konkretne. Dbać i otoczyć szczególną pieczę oddziały polowe.
7. Wszystkim żołnierzom A. L. rozkazuję przestrzegać tajemnic wojskowych i zabraniać przeprowadzania rozmów z osobami prywatnymi na tematy wojskowe.
8. Odpisy powyższego rozkazu placówka „Switu“ przesyła jaknajszybciej wszelkimi możliwymi drogami placówkom terenowym.

D-ca Obwodu Nr. 3
(—) Moczar plk.

Umówione zostało hasło: „Grani“, w tym miały postąpić się oddziały partyzanckie przy nawiązywaniu łączności z oddziałami sowieckimi.

Uzgodniliśmy z „Jankiem“ i „Mariannem“, że przez front przedrze się grupa 1400 ludzi, której dowództwo powierzono kpt. „Orkanowi“ (Łęcki Bolesław). — Sztab obwodu z d-cą I-szej Brygady, który był ranny w rękę pozostał na miejscu.

Nocą z dnia 27. na 28. 10. 44 r. podciągnęliśmy pod lasy Kozieniackie i zajęliśmy m. p. w odległości 10 klm. od frontu.

Zachowując możliwą do maksimum ciszę przesiedzieliśmy cały dzień w lesie. — Przed zmrokiem odbyła się krótka narada dotycząca bezpośredniej akcji przerwania frontu. Wieczorem o godzinie 19-ej 1400 ludzi uzbrojonych po zęby ruszyło w stronę frontu.

Następnego dnia otrzymaliśmy wiadomość z Lublina, że nasze oddziały przerwały front. Wielu dobrych chłopców zginęło w tej akcji, m. in. „Sokół“ — dowódca zwiadu przy Sztapie Obwodu, Nowrot Stanisław, kierownik kuchni — dzielny i oddany żołnierz i d-ca baonu Wrzos.

W naszym terenie setki partyzantów zostało odkomenderowanych do garnizonów, gdyż akcje nasze stawały się z dnia na dzień trudniejsze, Niemcy ściągali na odcinek Radom — Sandomierz dziesiątki dywizji.

Druga linia niemieckiej obrony budowana była w Górach Świętokrzyskich.

W pasie między dwiema liniami obrony niemieckiej coraz trudniej było operować. Zdawało się, że Niemcy ściągali tu wszystkie siły, jakimi jeszcze dysponowali. Po wszystkich niemal wsiach rozkwaterowały się niemieckie jednostki. Przy drogach i drózkach wykopano setki rowów przeciwnocnych.

(D. c. n.)